Rok IX. Nr. 337 | Sosnowiec, sobota 8 grudnia 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBI

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...numerata wy... ...miesięcznie



**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5. tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki ...ó.

# W hołdzie Wielkiemu Uczonemu

## Prezydentowi Rzplitej prof. I. Mościckiemu

WARSZAWA, 7. 12. (wł.) W dniu dzisiejszym cała Polska i cały świat naukowy święcił trzydziestolecie pracy naukowej Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Mija bowiem lat trzydzieści, gdy obecny prezydent Rzplitej opublikował w rocznikach Akademji Umiejętności w Krakowie pierwszą swą pracę naukową.

Głównemi dziedzinami tej trzydziestoletniej pracy, zainteresowań i twórczych wysiłków Pana Prezydenta są tematy, wchodzące w zakres chemji nieorganicznej, elektrochemji, elektrotechniki, elektrofizyki, oraz prace związane z przeróbką ropy naftowej i gazów ziemnych.

Obok pracy naukowej P. Prezydent od wczesnej młodości brał czynny udział w ideowym ruchu niepodległościowym, łącząc pracę naukową z pracą obywatela.

Pragnienie czynnego służenia Polsce zrealizowało się w roku 1912, gdy Pan Prezydent został mianowany profesorem Politechniki Lwowskiej. Wtedy to wypowiedział te znamienne i tak bardzo charakterystyczne dla siebie słowa:

**— Kiedy zdałem sobie jasno sprawę z tych nadzwyczajnych stosunków, które pozwoliły mi na odpowiednie wykształcenie swych twórczych kwalifikacyj — powstało jedyne pragnienie powrotu jaknajprędzej do kraju, żeby resztę swego życia móc tam poświęcić nad współdziałaniem w rozbudowie przemysłu oraz stworzyć odpowiednie środowisko, w którem możnaby wyszkolić cały szereg młodych ludzi w kierunku twórczej pracy.**

Po odzyskaniu niepodległości, już w wolnej Polsce, w roku 1922 przejmuje Pan Prezydent imieniem rządu fabrykę związków azotowych w Chorzowie.

Uruchomienie tego kolosa przemysłowego i oddanie go na usługi kraju stanowi jedną z najchlubniejszych kart w życiu Pana Prezydenta.

Po objęciu steru nawy Państwa 1 czerwca 1926 roku, Pan Prezydent nie przestaje interesować się nadal zagadnieniami naukowemi.

Pełne uznanie działalności naukowej Pana Prezydenta znalazło wyraz w mianowaniu Go doktorem honoris causa Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej Wydziałów Chemicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Paryskiej Sorbony, Wydziału Prawniczego Uniwersytetu Estońskiego w Tartu (Dorpacie), Profesorem honorowym Politechniki Lwowskiej i Warszawskiej i członkiem honorowym Akademji Nauk Technicznych w Warszawie.

Ponadto Pan Prezydent jest członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, członkiem założycielem Akademji Nauk Technicznych w Warszawie oraz członkiem zwyczajnym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

* * *

Dziś o godz. 11 przedpoł. w obecności Prezydenta Rzplitej, premjera prof. Kozłowskiego, licznych członków rządu i przedstawicieli organizacyj społecznych odbyła się w Poltechnice uroczystość odsłonięcia popiersia P. Prezydenta Mościckiego z okazji obchodzonego dziś Jego jubileuszu oraz dokonano aktu poświęcenia nowych działów Politechniki.

O godz. 4 popoł. hołd P. Prezydentowi na Zamku złożyli przedstawiciele harcerstwa polskiego, o godzinie zaś 8 wieczorem odbyła się w gmachu Politechniki uroczysta akademja ku czci P. Prezydenta.

### Hołd zjazdu wojewodów

Z okazji dzisiejszego jubileuszu, 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Mościckiego, przewodniczący zjazdu wojewodów, minister Kościałkowski, nadesłał na Zamek depeszę następującej treści:

„W imieniu zgromadzonych na zjeździe wszystkich wojewodów oraz własnem i podległych mi urzędów, składam Ci, Panie Prezydencie, w uroczystym dniu naukowego jubileuszu, Twej 30-letniej twórczej pracy, która zbogacając wiedzę ludzką, przyczyniła się do rozsławienia w świecie chwały nauki polskiej — wyrazy największej czci i hołdu".

**Minister spraw wewnętrznych**
**M. Zyndram - Kościałkowski.**

## We wtorek plenarne posiedzenie sejmu

WARSZAWA, 7. 12. PAT. — Marszałek sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie sejmu na 11 bm. na godz. 16-tą.

## Zgon dziennikarza

KRAKÓW, 7. 12. (wł.) — Dziś w nocy zmarł redaktor koncernu I. K. C. śp. dr. Roman Kordys, lat 49, b. redaktor naczelny „Słowa Polskiego". Zmarły był znanym pionierem turystyki wysoko - górskiej, gorącym zwolennikiem sportu, zwłaszcza narciarskiego.

## Zgon gen. Franka

POZNAŃ, 7. 12.. (wł.) — Dziś przed południem zmarł nagle gen. Oswald Frank, dowódca O. K. Poznań. Przyczyną śmierci było pęknięcie skrzepu, który powstał po operacji ślepej kiszki.



# Jugosławja oskarża Węgry

## o inspirowanie zamachów terorystycznych

GENEWE, 7. 12. (wł.) Rada ligi narodów zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem delegata Portugalji Vasconcenlona dla rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej.— Przy stole obrad zajęli miejsca delegaci Jugosławji, Węgier i Rumunji. Pierwszy zabrał głos delegat Jugosławji minister Jewticz, który oświadczył, że jeżeli rząd jugosłowiański widział się zmuszony sformułować bezpośrednie oskarżenie przeciw władzom węgierskim, zamiast wysunąć w sposób ogólny sprawę międzynarodowego zwalczania teroryzmu, to uczynił to dlatego że akcja terorystyczna przeciw Jugosławji miała formę bardzo konkretną.

Mówca poruszył raz jeszcze obszernie dawniejsze interpelacje rządu jugosłowiańskiego u rządu węgierskiego, na które rząd węgierski odpowiadał stale odmownie, jak również oświadczenie złożone przez przedstawiciela Jugosławji w radzie ligi narodów w czerwcu br. przed podpisaniem układu węgiersko - jugosłowiańskiego w Białogrodzie 21 lipca rb. Rząd jugosłowiański spodziewał się, że rozpoczął się między obu krajami okres dobrych stosunków i że lista zamachów terorystycznych została ostatecznie zamknięta. Zamach marsylski rozwiał jednak te nadzieje. Minister Jewticz ujął następnie w 9 punktów zarzuty, jakie Jugosławja stawia władzom węgierskim.

1) W ciągu 6-ciu ostatnich lat dokonano na terytorjum Jugosławji 20 zamachów terorystycznych, 2) wszystkie te zamachy były wykonane w pobliżu granicy węgierskiej, 3) stwierdzono, że wszystkie zamachy dokonane były przez terorystów przybyłych z Węgier i z pomocą broni i materjałów wybuchowych przywiezionych potajemnie z Węgier, 4) z zeznań prawie wszystkich aresztowanych wynika, że przeszli oni metodyczne wyszkolenie w specjalnych obozach na Węgrzech, 5) śledztwo policji zagranicznej wykazało, że na terytorjum Węgier wyznaczono trzech zbrodniarzy dla uczestniczenia w zamachu na króla Aleksandra. Opuścili oni swobodnie Węgry zaopatrzeni w paszporty węgierskie, 6) rząd węgierski przyznał w kilku notach, a) że na jego terytorjum przebywają teroryści, b) że duża liczba terorystów przebywała w Janaka Puszta, c) że pewne władze węgierskie zostały wprowadzone w błąd przez terorystów, d) że dwaj wspólnicy zbrodniarza marsylskiego przebyw. na Węgrzech aż do dnia poprzedzającego zamach a trzeci zniknął z Węgier w chwili, gdy rząd jugosłowiański zażądał jego ekstradycji, 7) podróż terorystów zagranicę odbyła się za paszportami węgierskiemi, 8) organizacje terorystyczne na terytorjum Węgier roporządzały znacznemi środkami pieniężnemi, które nie mogły pochodzić ze źródeł prywatnych i ilością broni, którą trudno było zdobyć w handlu bez pomocy władz, 9) po zbrodni marsylskiej władze węgierskie odmówiły współpracy w poszukiwaniach, zmierzających do wyjaśnienia źródeł i okoliczności spisku.

Kończąc minister Jewticz oświadczył, że rząd jego przedstawiając swą skargę nie miał na względzie żadnych celów politycznych. Cały naród jugosłowiański zwraca swe spojrzenie ku lidze narodów w przekonaniu, że rada potrafi wydać sprawiedliwy wyrok i spełnić swój obowiązek, czyniąc wszystko dla za

# Niepokojące wieści o incydentach

## granicznych jugosłowiańsko-węgierskich

BIAŁOGRÓD, 7. 12. PAT. Oficjalna agencja jugosłowiańska komunikuje, że wiadomości, jakoby wojska jugosłowiańskie skoncentrowane zostały na granicy węgierskiej i że pewne oddziały przekroczyły granicę — są nieprawdziwe. Równocześnie agencja stwierdza, że wiadomości o masowem wydalaniu obywateli węgierskich są nieścisłe. Od dnia 9 października do dnia dzisiejszego, w następstwie bezrobocia, które panuje w Jugosławji nie przedłużono zezwoleń na pobyt 2.717 osobom na ogólną liczbę 27.000 obecnych w Jugosawji węgrów.

LONDYN, 7. 12. PAT. Reuter donosi z Szegedu, że według źródeł węgierskich jugosłowiańska straż graniczna przechodzi na terytorjum węgierskie i chce w ten sposób sprowokować incydenty.



**Zwiedzajcie wystawę legjonową w salach ratusza w Sosnowcu**

# Trup żony w piwnicy

## Bestjalska zbrodnia ślusarza

TORUŃ 7.12. Władze bezpieczeństwa w Toruniu wykryły bestjalską zbrodnię.

W domu przy ul. Św. Ducha 19 mieszkał 28-letni Aleksander Zieliński, ślusarz ze starszą o kilka lat żonę swą Marją. Zielińskim, którzy mieli dwuletniego synka, w latach ostatnich dokuczała bieda. Położenie małżonków pogorszyło się jeszcze, gdy właścicielka domu uzyska a wyrok sądu, mocą którego Zielińscy mieli być 31 b. m. eksmitowani z mieszkania za niepłacenie komornego.

W poniedziałek widziano Zielińskich poraz ostatni razem wchodzących do piwnicy domu rzekomo po opał.

We wtorek sąsiedzi zauważyli nieobecność Zielińskiej. Ślusarz opowiadał, oż żona wyjechała nagle do rodziny do Częstochowy.

Widocznie tłumaczenia te wydawały się komuś podejrzane, gdyż zawiadomiono o tajemniczem zniknięciu Zielińskiej policję.

Gdy przedstawiciele policji wkroczyli w czasie nieobecności ślusarza do piwnicy zauważyli, że ziemia była świeżo rozkopana.

Rozpoczęto poszukiwania i na głębokości około półtora metra znaleziono zwłoki śp. Marji Zielińskiej z ranami głowy zadanemi ciosami młota.

Kiedy nieprzeczuwający niczego ślusarz, który pracował na mieście, wrócił do domu, aresztowano go bezzwłocznie..

Przyznał się on do zamordowania żony, nie podając jednakże powodów zbrodni.

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

### TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA W W KATASTROFIE POD SKOLIMOWEM.

WARSZAWA, 7.12. Wieczorem w czasie lotu ćwiczebnego trójki myśliwskich samolotów pościgowych „PWS." zdarzył się tragiczny wypadek.

Jeden z „PWS." pilotował ppor. Henryk Adamski. Wskutek defektu silnika, aparat ppor. Adamskiego odłączył się od klucza. Lotnik znajdował się wówczas nad wsią Chyliczki pod Skolimowem. Na małej wysokości pilot starał się wyprowadzić samolot z ciężkiej opresji. Niestety bezskutecznie.

Wśród mgły utrzymywał się jeszcze przez chwilę nad zabudowaniami, szukając dogodnego do lądowania miejsca. Aparat runął na ziemię z wysokości kilkudziesięciu metrów. Przód zarył się w ziemię.

Ppor. Adamski poniósł śmierć, a aparat został całkowicie rozbity.

Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast wojskowa komisja śledcza, celem ustalenia przyczyn wypadku.

### HITLER JEDZIE DO PARYŻA.

WIEDEŃ, 7.12. Z początkiem roku przyszłego zamierza Hitler przybyć do Paryża. Wedle tej pogłoski rozpowszechnianej głównie w Berlinie, pragnie Hitler rozmówić się osobiście z min. Lavalem i min. Flandinem na temat możliwości porozumienia francusko—niemieckiego i wyjechać ma do Paryża w towarzystwie min. Neuratha. Jednakowoż, jak słychać, paktu wschodniego Hitler nie podpisze.

Wedle dalszych pogłosek mieli już wybitni dyplomaci francuscy opracować plan rokowań z Niemcami. Jeden z tych dyplomatów miał się nawet wyrazić, że lepiej jest rozmawiać z Hitlerem, aniżeli rokować za pośrednictwem sojuszników i przyjaciół Francji.

Hitler zamierza po plebiscycie rozwinąć wielką akcję ,którą pragnie udowodnić światu, że Niemcy chcą pokoju.

### PISMO OJCA ŚW. DO EPISKOPATU POLSKI.

RZYM, 7.12. W odpowiedzi na list hołdowniczy Episkopatu Polski, wysłany do Ojca św. z racji dorocznej konferencji, nadeszła odpowiedź Papieża, w której Ojciec św. dziękuje za wyraz hołdu i objawia zainteresowanie zapowiedzią Synodu plenarnego, wyznaczonego przez Episkopat Polski na rok przyszły.

Ojciec św. zaznacza swe zadowolenie że Synod zajmie się sprawą akcji katolickiej, której głównem zadaniem jest niewątpliwie ukształcenie moralne młodzieży. Papież pochwala uchwały ostatniej konferencji Episkopatu, jak właśnie akcję w kierunku wychowania religijnego młodzieży, wydawania dziennika katolickiego itp.

W końcu listu Ojciec św. przesyła swoje apostolskie błogosławieństwo całemu duchowieństwu i wiernym w Polsce.

### JAK ZGINAŁ „BOLSZEWIK ZE STALI"? — MASOWE ROZSTRZLANIA! DZIEWIĘĆ SAMOCHODÓW UKRYWA STALINA.

HELSINGFORS, 7.12. Pisma zamieszczają szereg nowych informacyj o wypadkach w Rosji w związku z zabójstwem Kirowa.

Uusi Suomi" pisze, że w Leningradzie rozstrzelano 10 oficerów armji czerwonej. Rozstrzelanie nastąpiło w godzinę po przesłuchaniu prowadzonem osobiście przez Woroszyłowa. Prezes leningradzkiego GPU. Rudow zwolniony został ze stanowiska zaś, jego pomocnik jest aresztowany.

Zabójca Kirowa Mikołajew oświadczył, że nie może dać żadnych informacyj w sprawie zabójstwa. Stwierdza tylko, że przygotowywał się do zamordowania Kirowa w ciągu kilku tygodni.

Z Moskwy do pism finlandzkich donoszą ,że podróż Stalina do Leningradu dokonana była w nadzwyczajnych warunkach ostrożności. Na dworzec moskiewski przybyło 9 jednakowych samochodów z Kremla pod nadzwyczajną ochroną wojsk GPU. W jednem z aut był Stalin. W ten sam sposób odbywała się podróż z dworca kolejowego leningradzkiego do Instytutu Smolnego.

Ekspozytura oficjalna ciała Kirowa stwierdziła, iż wątpliwem było utrzymanie przy życiu zamordowanego, jednak że śmierć przyspieszył upadek ciała na ziemię w ten sposób, że silne uderzenie głową o kamienną posadzkę spowodowało roztrzaskanie czaszki.

Nastąpiło to w tych okolicznościach, że po wystrzale zapanowała niesłychana panika i chwiejącego się Kirowa nikt nie podtrzymał.



# „Związek żon"

## 16 rozwódek ogłosiło upadłość firmie „Sinobrodego"

Rekordową ilością rozwodów może się poszczycić mieszkaniec Tretonville w stanie Maryland, Eugenjusz Baker. Stan ten spośród wszystkich 48 stanów Ameryki Północnej posiada najbardziej łagodne prawo rozwodowe. Nie omieszkał z tego skorzystać Baker, który co kilka lat rozwodzi się. Obecnie ma on 16 rozwiedzionych żon.

Sąd przyznawał mu wprawdzie prawo do rozwodu, jednak kazał wszystkim żonom wypłacać alimenty. Baker jest właścicielem fabryki cefofanu. Ponieważ artykuł ten znajdował chętnych nabywców, więc zakłady Bekera znajdowały się w pełnym ruchu, a zarobki pozwalały mu na rozwodzenie się co kilka lat.

Obecnie jednak nadszedł kryzys i dochody Bekera znacznie zmniejszyły się. Ogółem musi wypłacać swym żonom 6.000 dolarów miesięcznie. Ponieważ z zobowiązań tych nie wywiązywał się — pokrzywdzone żony zawiązały „stowarzyseznie żon Bakera". Stowarzyszone niewiasty wybrały ostatnią żonę Bakera swoją prezeską. Zaangażowano adwokata, który wytoczył sprawę sądową i „Związek żon" ogłosił firmie Bakera upadłość

Obecnie przedsiębiorstwo jego przeszło w posiadanie „związku żon". Adwokat związku jest nadzorcą firmy ,a Baker został zatrudniony jako buchalter. Otrzymuje on 40 dolarów tygodniowo, a pozostałym dochodem dzielą się niewiasty. Sprawa ta nabrała wiele rozgłosu. Baker stał się bardzo popularny, to też tysące niewiast zasypuje go listami miłosnemi, prosząc by je pojął za żonę. Baker ma jednak smutne doświadczenia, to też narazie nie zawiara związków małżeńskich.

# Upijali się... strumieniem

## Niezwykłe widowisko nad wodą

W pobliżu miasta Charlotta, w stanie Wirginja, farmerzy spostrzegli dziwne widowisko. Oto, nad brzeg strumienia zeszła się gromada murzynów, którzy ułożywszy się na brzuchach, pili chciwie wodę, jakgdyby chcieli wypić cały strumień. Nic nie zdołało odpędzić murzynów. Zawołano policję, ale i policjanci nie mogli sobie dać rady.

Przyczyna tych niezwykłych wyczynów okazała się wkrótce. O dwa kilometry od tego miejsca w górze rzeki, policjanci wylali do wody większą ilość alkoholu, skonfiskowanego w sąsiedniem miasteczku. Murzyni upijali się więc smaczną wodą ze strumienia.

# BASTJON POTĘGI

## na straży Polskiego Morza

### W rocznicę poświęcenia w Gdyni

Pamiętny moment obchodziła Polska dnia 8 grudnia ub. roku, moment, który nie powinien szybko zatrzeć się w pamięci społeczeństwa. Dzień 8 grudnia 1933 r. był bowiem chwilą, w której zeszło się ukończenie w porcie gdyńskim wszystkich najważniejszych robót i to tych robót i instalacyj, które stanowią najpotrzebniejszy kompleks urządzeń dla wielkiego portu, godnego wielkiego państwa i wielkiego narodu.

Pamiętny ten dzień przed rokiem był zarazem podniosłą uroczystością poświęcenia portu w Gdyni, w której to uroczystości oprócz innych dostojników wziął udział także Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Mościcki. W perspektywie już jednego roku widzimy dzisiaj, że była to chwila pamiętna na zawsze w dziejach naszego państwa i narodu, chwila, którą co roku i przy każdej okazji należy sobie głęboko uprzytomnić.

Przecież rok temu ukończone i poświęcone zostało największe dzieło polskie na Bałtyku. Zbudowaliśmy bowiem dzieło tak wielkie i potężne, tak powszechnego podziwu godne, że przetrwa ono wieki i zawsze świadczyć będzie przyszłym pokoleniom i całemu światu, że w krótkim czasie Polska potrafiła odrobić to, czego nie dokonała w dawnych wiekach swego chlubnego panowania.

Każdy polak w kraju i zagranicę może być odtąd dumny z tego, że Polska nad morzem czasu nie zmarnowała, żeśmy stworzyli tam na szczupłem wybrzeżu naszem pierwszorzędny polski instrument gospodarczy, który od roku jest już świadectwem naszej żywotności gospodarczej i naszej energji życiowej.

Poświęcając wówczas port gdyński w 15-lecie niepodległości państwa, Polska, poparta już kilkuletniem doświadczeniem, mogła jawnie stwierdzić, że orjentacja bałtycka i w ogóle orjentacja morska naszego gospodarstwa narodowego, stała się elementem zasadniczym w naszej polityce gospodarczej. Zagadnienie polskiego Bałtyku i polskiego handlu morskiego, nie jest już dzisiaj jakimś ubocznym fragmentem w całokształcie naszego życia gospodarczego, ale stało się tego życia podstawowym elementem i fundamentem

Jest niezmiernie charakterystyczne, że dopiero rządy pomajowe marsz. Piłsudskiego postanowiły w sposób zdecydowanie pozytywny zagadnienie należytego wykorzystania Morza Polskiego i zagadnienie handlu morskiego. Ten sam rząd marsz. Piłsudskiego rok temu oddał do użytku port najbardziej nowożytny, port największy na Bałtyku, mogący dziś konkurować z najlepszemi portami świata, a mający przed sobą jeszcze świetniejszą przyszłość rozwojową.

Ktokolwiek był ostatnio w Gdyni, ten łatwo sprawdzić może, że mało jest tam przestrzeni, świecącej pustkami i mało urządzeń. nie będących w użyciu. Sprawność techniczna przeładunku stoi tam na niezwykle wysokim poziomie, a jeżeli uwzględnimy jeszcze, że i opłaty za wykorzystywanie portu i urządzeń nie są wygórowane, to stwierdzić musimy, że Polska zbudowała i posiada pierwszorzędny morski aparat przeładunkowy.

Warto dziś z okazji rocznicy przypomnieć, że na tych przeszło 9 klm. zabudowanych nadbrzeży, stoi 120.788 m. kw. w nowoczesnych magazynach i składach portowych, obsługiwanych urządzenia przeładunkowe, któremi pochwalić się mogą tylko największe porty na świecie. Warto też wspomnieć o 150 klm. torów kolejowych, pierwszorzędnych urządzeniach przeładunku dla węgla, jako podstawach przeładunków w Gdyni.

Mamy następnie odbiór bawełny w swem ręku, nowoczesną, drugą co do wielkości na świecie chłodnię portową, wielkie łuszczernie ryżu, olejarnię, zakłady przemysłu rybnego, port rybacki, urządzenia przeładunkowe dla masowego eksportu drzewa i wreszcie świeże urządzenie strefy wolnocłowej.

Oto w wielkim skrócie to, co Polska w pamiętnym dniu 8 grudnia 1933 r. oddała do pełnego użytku narodowi.

## Uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny

Jest to właściwie pierwsze święto ku czci N. Marji Panny w nowym roku kościelnym, który jak wadomo rozpoczyna się w pierwszą niedzielę adwentu. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny jest również jedynem radosnem świętem w okresie adwentu. który uchodzi za czas pokuty i umartwienia.

Święto Niepokalanego Poczęcia rozpowszechniało się wolno w różnych krajach katolickich, aż doszło z czasem do powszechnego uznania. Na Wschodzie obchodzono je już w V wieku, na Zachodzie nieco później. Klemens IX polecił obchodzić to święto z oktawą, zaś sobór w Bazylei w r. 1439 wyjaśnił, że uroczystość tę obchodzi kościół rzymski, oraz inne kościoły co roku dnia 8 grudnia. Dopiero dn. 8 grudnia 1854 r. ogłosił papież Pius IX uroczyście dogmat o Niepokalanem Poczęciu N. M. Panny.

W dziejach czci Niepokalanej Bogarodzicy naród polski zajmował niepoślednie miejsce. Już na synodzie w Gnieźnie w r. 1510 zgromadzeni biskupi polscy pod przewodnictwem Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego uchwalili by w całej Polsce obchodzono uroczyście święto Niepokalanego Poczęcia. Król polski Władysław IV ustanawia order Niepokalanego Poczęcia, a akademja krakowska, wzorując się na akademji paryskiej. zobowiązała przysięgać swych prfoesorów, że bronić będą zawsze tej prawdy wiary.

Potwierdziła też tę prawdę wiary i sama N. Marja Panna, objawiając się w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Nipeokalanem Poczęciu.Bogarodzica sama raczyła zatwierdzić w cudowny sposób wyrok kościoła, pojawiła się bowiem w Lourdes biednej dziewczyne i po raz ostatni pokazując się jej nazwała się sama: „Jestem Niepokalane Poczęcie".

Chociaż dopiero 80 lat mija od chwili, jak ogłoszono dogmat o Niepokalanem Poczęciu Bogarodzicy, to jednak kult tej prawdy wiary utrwalił się już w licznych dziełach pisarzy katolickich, w różnych nabożeństwach ku czci Marji i w sztuce kościelnej.



# Co się dzieje z kapitałami

## nagromadzonemi przez ubezp. społ.

Instytut spraw społecznych opublikował pracę, omawiającą działalność lokacyjną ubezpieczeń społecznych i jej rolę w życiu gospodarczem Polski w latach 1924—1933. Praca ta, oparta na analizie źródłowych danych. daje objektywny materjał do oceny działalności lokacyjnej ubezpieczeń społecznych i oświetla rolę gospodarczą tej działalności na tle zmian, zachodzących w konjunkturze gospodarczej.

Jak wynika z tych badań, w ciągu okresu dziesięcioletniego 1924—1933 zakłady ubezpieczeń społecznych ulokowały długoterminowo sumę blisko 600 miljonów zł., z czego zgórą połowa, około 340 miljonów zł. przypada na finansowanie inwestycyj komunalnych i robót budowlanych własnego budownictwa zakładów oraz budownictwa, na które ubezpieczenia udzieliły kredytów, bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio. dostarcając środków Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Reszta sumy zużyta została na finansowanie rolnictwa i przedsiębiorstw przemysłowych, pewna zaś niewielka część — na udzielanie kredytów skarbowi lub na przejmowanie od skarbu zobowiązań (znów w zakresie finansowania budownictwa) i upłynnianie w ten sposób rezerw skarbowych.

Rola ubezpieczeń społecznych w całości ruchu kopitalizacyjnego w Polsce przedstawia się w świetle tych cyfr bardzo poważne, zwłaszcza, że jest to kapitalizacja odbywająca się stosunkowo dość równomiernie. Dzięki temu w latach 1930-1932, kiedy ruch inwestycyjny w szybkiem tempie zamierał, ubezpieczenia społeczne tamowały, w znacznej mierze tempo spadku, finansując np. w r. 1931 prawie czwartą część całego polskiego budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. Budując własne domy mieszkalne w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu. Będzinie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Bielsku - Białej, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Gdyni, oraz dostarczając bankowi gospodarstwa krajowego znacznej części środków, jakiemi instytucja ta finansowała budownictwo, ubezpieczenia społeczne przyczyniły się w znacznym stopniu do ożywienia ruchu budowlanego podczas ostatniego dobrej konjunktury, a nawet jeszcze podczas kryzysu.

# Budujemy dom społeczny w Sosnowcu

## Każda choćby najskromniejsza ofiara, będzie mile widziana i chętnie przyjęta!

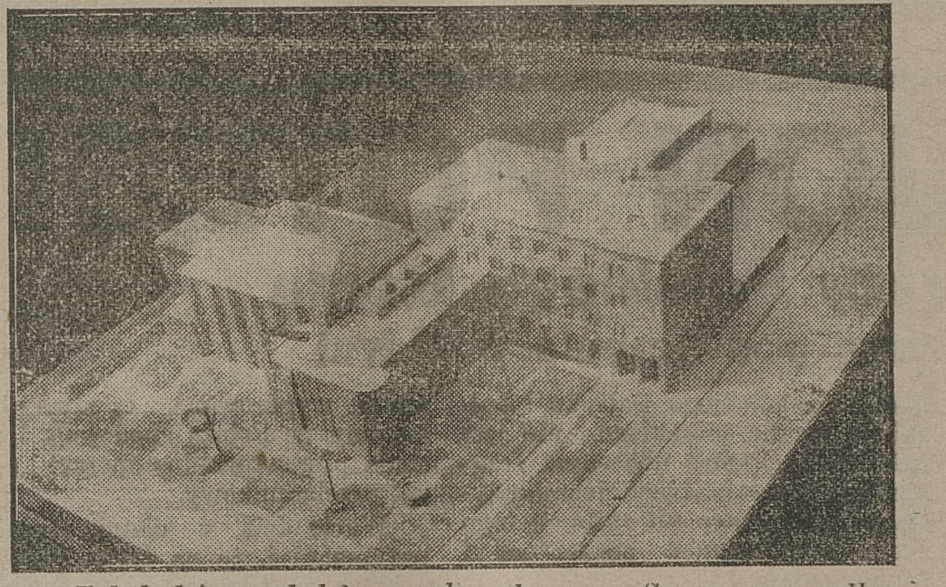
Piękna inicjatywa budowy domu społecznego w Sosnowcu powitana została przez całe społeczeństwo z dużem uznaniem Nic więc dziwnego, że dziś, gdy gmach domu społecznego stanął już pod dachem, a komitet budowy odwołał się do ofiarności społeczeństwa zagłębiowskiego — posypały się hojne ofiary na tak wzniosły cel.

W tym turnieju ofiarności, prowadzonym na łamach „Expresu Zagłębia", biorą udział bez wyjątku wszyscy. Szlachetna idea budowy monumentalnego pomnika — domu, który ma służyć za kuźnię pracy przyszłym pokoleniom — otwiera możliwość rzucenia ofiar przez bogatych i biednych, możnych i maluczkich. Nikogo nie powinno odstraszać lub zrażać, że ludzie zamożniejsi, w zrozumieniu znaczenia pięknego celu, z radością spieszą z większemi kwotami. Każda jednak, choćby najskromniejsza ofiara na budowę domu, będzie mile widziana i chętnie przyjęta.

Dotychczasowa nasza akcja przyniosła już kilka tysięcy złotych. — Pożądane jest jednak, by w turnieju ofiarności wzięły udział jaknajszersze warstwy społeczeństwa zagłębiowskiego. Musimy zrealizować dzieło budowy domu społecznego własnym sumptem, własną ofiarnością!

Stańmy więc wszyscy do apelu! Wezwani już przez ofiarodawców niechaj zabiorą głos!

*POMNIK — DOM SPOŁECZNY W SOSNOWCU.*



*Tak będzie wyglądał gmach społeczny w Sosnowcu po całkowitem wykończeniu, co przy wydatnej ofiarności społeczeństwa zagłębiowskiego nastąpi w lecie przyszłego roku.*

Odpowiadając na wezwanie dyr. St. Gadomskiego, deklaruję na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł 200 (dwiście), wzywając jednocześnie do złożenia ofiar pp. dyr. W. Swirtuna i dyr A. Starkiewicza.

**W. ŻUKOWSKI.**

Związek Strzelecki staje do apelu i na budowę domu społecznego wpłaca złotych 100 przyczem wzywa do składania dalszych cegiełek: **związek pracy obywatelskiej kobiet, związek rezerwistów, związek oficerów rezerwy i związek podoficerów rezerwy.**

**Zarząd Powiatu Będzin Związku Strzeleckiego w Sosnowcu.**

Wezwany przez p. Michała Gutmana składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu kwotę zł. 50 i ze swej strony apeluję o dalsze ofiary do pp.: dyr. **Wincentego Bielickiego, prokurenta Teodora Hanischa i inż. Leona Zakrzewskiego.**

**STANISŁAW GRACZYŃSKI.**

Na wezwanie prezesa sosnowieckiego oddz. związku legjonistów obywatela Zdzisława Szpinetera wpłacam zł. 50. Jednocześnie zapraszam do współudziału w twórczej pracy budowy domu społecznego naszych rodzimych przemysłowców obywateli: **inż. Wincentego Kraupego, dyr. Ludwika Piątkowskiego i inż. Andrzeja Woźniaka.**

**WACŁAW SZENK**

Wezwany przez robotniczego posła Konieczkę składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł. 20 (dwadzieścia) płatne w dwuch ratach.

Strzelają śrutem, strzelają kulami
Lecz ja z zawodu uderzam młotami
Dzisiaj więc nie w kowadło bić będę
przecie,
Biję tym raem w działaczy w ZZZ-cie

**Pieśniewski Adam, Nowak Michał, Kuśmierski Stanisław, Kaczmarek Wiadysław, Pechalski Bolesław, Pardała Michał, Maj Stanisław, Wójtowicz Fabjan.**

**WALENTY GAWĘCKI.**

Odpowiadając na apel pana prokuratora Salaka składam na budowę domu społecznego złotych dziesięć (10). Wzywam jednocześnie do ofiar na ten wzniosły cel i wice-prezesa strzelca **pana Abratańskiego.**

**SARJUSZ WOLSKI.**

Wezwani przez dyr. Mazura składamy na dom społeczny w Sosnowcu zł. 50 gotówką i ze swej strony pozwalamy sobie zaprosić do łańcucha ofiar na powyższy cel: **p. inż. Strzałkowskiego, zawiadowcę kop. „Mars", ks. proboszcza z Łagiszy T. Banacha oraz kierownictwo i grono szkoły pow. w Psarach.**

**Kierownik i grono nauczyc. w Łagiszy.**

Przyjmując apel komendanta powiatowego P. P. Wł. Kocupera składam złotych 100 na budowę domu społecznego i ze swej strony wzywam do ofiar na ten cel pp.: **dr. Marjana Wiśniewskiego z Czeladzi, dr. M. Molickiego, dr. Mayera, dr. Adolfa Ingstera, dr. Artura Ingstera, dr. Józefa Rotsztajna.**

**LEON KOŁAKOWSKI.**

Doceniając piękną inicjatywę budowy domu społecznego w Sosnowcu składam przy nieniejszem na budowę tegoż sumę zł. 150 (stopięćdziesiąt) i jednocześnie wzywam do dalszych ofiar pp.: **Natana Gutmana w Będzinie i N. A. Gutmana w Dąbrowie - Górniczej.**

**JAKÓB RECHNIC.**



### FERJE ŚWIĄTECZNE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Kuratorjum szkolne wydało zarządzenie w sprawie tegorocznych feryj Bożego Narodzenia.

Jak w r. ub. przerwa zimowa w zajęciach szkolnych trwać będzie od 22 grudnia do 15 stycznia.

Tegoroczne ferje na uniwersytetach i politechnikach potrwają od 20 grudnia do 8 stycznia.

Fabryka Knorr mimo krótkiego czasu swego istnienia zdobyła sobie pokaźny zastęp gorących zwolenników-smakoszów, którzy z zadowoleniem spożywają jej wyroby m. i. zupy w kostkach. Obecnie fabryka, czyniąc zadość częstym naleganiom licznych jej klientów, przystąpiła do wyrobu kostek buljonowych KNORR, które poza istotnie doskonałym smakiem mają i tę zaletę, że są znacznie tańsze od wszelkich dotąd w handlu się znajdujących, gdyż **3 kostki kosztują tylko 20 groszy.**

Najszlachetniejsze surowce i niska cena kostek buljonowych popularyzują nowy ten produkt, całkowicie wytwarzany w kraju tak jak dotąd wszystkie inne wyroby omawianej firmy. Postępowa i oszczędna pani domu będzie zatem we własnym interesie używała dobrych i tanich kostek buljonowych KNORR.

# Biedne dzieci m. Dąbrowy

## otrzymują na gwiazdkę bieliznę i obuwie

Zarząd koła polskiego czerwonego krzyża w Dąbrowie wystąpił z inicjatywą scalenia całej akcji gwiazdkowej w jednym obywatelskim komitecie. W związku z tem w magistracie odbyło się zebranie przedstawicieli miasta, instytucyj i organizacyj charytatywnych, kobiecych, młodzieży, przedstawicieli nauczycielstwa, akcji katolickiej, harcerstwa i P. C. K.

Po ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć obywatelski komitet gwiazdkowy, któryby w swych rękach skupiał całą akcję obdarowania biednych dzieci bielizną i obuwiem.

W skład kmitetu weszli pp.: prez. J. Kaczkowski — prezes, J. Berbecka — wiceprezes, S. Faba — sekretarz, oraz członkowie pp. J. Lewicka, Z. Szkup, L. Bartoszewski (od nauczycielstwa szkół powszechnych) Krókowski, Pierzchała, Kurowski (nauczycielstwo szkół średnich), Baranowski (akcja katolicka), J. Milde (N. O. K.), J. Wąsikowa (Z. P. O. K.), Hachulski (harcerze) oraz zarząd polskiego czerwonego krzyża.

Jutro odbędzie się zbiórka uliczna na gwiazdkę dla biednych dzieci.

# KRONIKA

Sobota 8 Grudzień

Dziś Niepokalane Pocz. P. M.
**Jutro: Walerji i Leokadji**
**Wschód słońca: 7.09**
**Zachód słońca: 15.23**

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 8 grudnia.

6.45. „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50 Muzyka poranna. 6.52. Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 9.45. Chwilka pań domu 9.50. Zapowiedź programu. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.40. Płyty. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. Odczyt ze Lwowa. 14.00. Płyty. 15.00. Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie. 15.15. Płyty. 15.25. Pogadanka. 15.35. Płyty. 15.45. Nowe rasy i odmiany u ludzi, zwierząt i roślin. 16.00. Płyty. 16.30. Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50. Upominki artystyczne. 18.00. Feljeton wiejski. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital wiolonczelowy. 18.45. Reportaż z Krakowa. 19.00. Arje i pieśni. 19.30. Koncert zespołu rewelersów ze Lwowa. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Koncert popularny. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Utwory symfoniczne. 21.45. Czy i co nadawać z literatury przez mikrofon. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Gwiazdkowa zagadka muzyczna z nagrodami. 22.40. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Loża Szyderców. 23.35. Muzyka taneczna.

### KATOWICE.

Sobota, 8 grudnia.

9.00. Transmisja z Warszawy. 9.50. Zapowiedź programu. 10.00. Transmisja z Krakowa i Warszawy. 12.05. Z życia katolickiego stow. młodzieży. 12.10. Strażak śląski. 12.15. Transmisja z Warszawy 14.00. Płyty. 15.00. Transmisja z Warszawy. 15.15. Płyty. 15.25. Eliksir miłości. 15.45. Bery i bojki śląskie. 16.00 Transmisja z Warszawy. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.15. Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy.

### WARSZAWA.

Niedziela, 9 grudnia.

9.00. Sygnał czasu. 9.07. Gimnastyka. 9.30. Dziennik poranny. 9.40. Muzyka poranna. 9.50. Chwilka pań domu. 9.55. Zapowiedź programu. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.40. Płyty. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. Przez lądy i morza. 14.00. Muzyka lekka. 15.00. Pogadanka rolnicza. 15.15. Płyty. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty, 15.45. Porady weterynaryjne. 16.00. Panienka z okienka. 16.20. Recital wiolonczelowy. 16.45. Legenda o złotej kaczce. 17.00. Ludowa muzyka. 17.50. Nowa historja sztuki. 18.00. Teatr wyobraźni. 18.45. Życie młodzieży. 19.00. Muzyka lekka. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Feljeton aktualny. 20.00. Koncert popularny. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowskiej fali. 21.30. Wiadomości sportowe. 21.25. Skrzynka pocztowa. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Od pomnika do pomnika. 22.30 Warjacje Goldberga. 23.00. Wiadomości meteorologiczne 23.05. Muzyka taneczna.

### KATOWICE.

Niedziela, 9 grudnia.

9.00. Transmisja z Warszawy. 9.55. Zapowiedź programu. 10.05. Fragmenty z opery Halka. 10.30. Nabożeństwo. 11.57. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.05. Co słychać na Śląsku. 14.00. Koncert popularny. 15.00. Transmisja ze Lwowa. 15.15. Płyty. 15.35. Skrzynka pocztowa. 15.45. Wędrówki po Śląsku. 16.00. Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.45. Transmisja z Warszawy. 21.45. Bery i bojki śląskie. 22.00. Koncert reklamowy, 22.15. Transmisja z Warszawy.

## Z Kielc

(k) **Siekierą usiłował zabić szwagra.** We wsi Krępa — Górna, pow. opatowskiego, Masternak Władysław w czasie sprzeczki ze swym szwagrem Papajem Antonim, został przez tegoż dwukrotnie uderzony ostrzem siekiery w szyję wskutek czego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

Masternaka w stanie groźnym odstawiono do szpitala w Opatowie.

# Gdy zima i święta się zbliżają...

### Plaga łapaczy — Najazd ślązaków na Zagłębie — Ruch w interesie

Zbliżająca się zima i okres przedświąteczny wpływają na znaczne ożywienie ruchu w sklepach zagłębiowskich, zwłaszcza w Będzinie, a przedewszystkiem w Sosnowcu na ul. Modrzejowskiej. Ulica ta jest chyba najbardziej handlową ulicą nietylko w Sosnowcu, ale i w całem Zagłębiu.

Idąc Modrzejowską, można pomyśleć, że kryzys jest tylko smutną bajką, że niema tysięcy głodnych i obdartych, że niema kilometrowych ogonków przed urzędami pośrednictwa pracy, a rozgrywające się tragedje na bieda-szybach są tylko gazetową sensacją — tyle jest na tej ulicy kupców i kupujących, tyle gwaru i ruchu.

**KUPCY I KUPUJĄCY.**

Wśród sprzedających największej jest kupców żydowskich, wśród kupujących — ślązaków, którzy tysiącami przybywają tutaj z sąsiedniego Śląska, „kolebki" polskich „nazi". Każdy tramwaj i pociąg ze Śląska wyrzuca ze swego wnętrza liczne

**gromady ślązaków,**

które odpływają w stronę wąskiego przełyku Modrzejowskiej, mieszają się z kupcami i „łapaczami", wreszcie wsiąkają do sklepów. Wiele ślązaczek i ślązaków przychodzi nawet pieszo z pobliskich Mysłowic, czy Szopienic.

Każdego, kto tamtędy przechodzi, zastanowić musi pytanie:

**Co ściąga te tłumy ślązaków do Sosnowca?**

Po dłuższej obserwacji i po zestawieniu cen i jakość towarów z ul. Modrzejowskiej i np. Katowic, można odpowiedzieć:

**Wszystko, tylko nie jakość i taniość towaru.**

Aby odpowiedź na to pytanie była wyczerpująca, należy sobie przypomnieć czasy, kiedy to w chwili połączenia Śląska z macierzą tłumy ślązaków wędrowały do Zagłębia po różne zakupy, których wówczas nie można było uskutecznić na Śląsku, a zagłębiacy znów jeździli na Śląsk. Wymiana ta istnieje zresztą do dziś.

**ŁAPANIE KLIENTÓW.**

Sprytni kupcy zagłębiowscy umieli przyzwyczaić ślązaków do swoich sklepów i przyciągnąć ich. Dostwszy raz klienta, nie wypuścili go już ze swoich rąk, używając w tym celu najrozmaitszych sposobów, a liczni „łapacze" wyczekują pod stacją na

**każdy tramwaj i pociąg**

i tam łapią kupujących:

— Pozwólcie muterko za mną. — kommen si! Co! nowy „ancug" chcieliście dla „synka", buty, paletko? — pytają uporczywie.

Gdy ślązaczka opiera się, „łapacz" woła do kolegi

— Mojsie, kim cu hilfe!

I we dwuch ją ciągną do sklepu. Tutaj ekspedjent (jeżeli przyciągnię to ślązaczkę), lub ładna i pociągająca ekspedjentka (jeżeli jest ślązak) wyrzucą na ladę sterty ubrań, pałt, butów, czy bielizny i zaczyna się przymierzanie.

— Leży jak ulane! A co za materjał! proszę popatrzeć: miękki jak jedwab, mocny jak żelazo! — zachwala sprzedający.

Ogłupiona i zahukana ślązaczka czy ślązak daje sobie wmówić wszystko i po „przymiarce"

**zaczyna się targ:**

— A ile chcą za to?

Bardzo tanio, prawie darmo, popatrzcie muterko, co za materjał i jak leży...

— No ile?

— „Tylko" 216 złotych...

— To za drogo... 80 zł. będzie?

— To nas muterko kosztuje drożej...

Ślązaczka udaje zagniewaną i wychodzi ze sklepu, „łapacze" wpychają ją spowrotem. I tak kilka razy powtarza się ta komedyjka, aż do ubicia trgu. Gdy po zapłaceniu za towar ślązaczka opuszcza sklep, dowcipny ekspedjent, który pomimo iż połowę „opuścił" i tak ją zdążył porządnie „naciągnąć", odzywa się:

— Was muterko chyba nikt jeszcze nie oszukał... macie towar tani i dobry. Przyjedźcie jeszcze do nas co kupić...

Ślązaczka wsiada do tramwaju, czy pociągu, jedzie na Śląsk i opowiada znajomym, jak to kupiła za **100 zł. palto, czy ubranie, które kosztuje 216 zł. Dziwią się sąsiadki i sąsiedzi, przyzwyczajeni do stałych cen na Śląsku i przyjeżdżają do Zagłębia** po zakupy.

A kupcy i „łapacze" zacierają ręce, bo „ruch w interesie" — to grunt.






## KRWAWA NOC.

### I.

### Na cmentarzu.

Dwudziestego grudnia 1877 roku o godzinie ósmej zrana termometr inżyniera Cheralies wskazywał dziesięć stopni poniżej zera. Wiatr dosyć silny dął od strony północno-wschodniej. Pogoda była chmurna, ponura. Cienka warstwa śniegu, spadłego nocą, pokrywała dachy i skrzypiała pod stopami przechodniów. Stan nieba i drobne płatki, unoszące się w powietrzu, zapowiadały widocznie, że warstwa ta wkrótce zgrubieje. Godzina ósma z rana w zimie, to pora, kiedy robotnicy idą do swych zatrudnień.

Pięciu zuchów ręce włożywszy w kieszenie, czapki nasunąwszy na uszy, dolną część twarzy zasłoniwszy szerokim szalikiem, wchodziło właśnie prędkim krokiem na cmentarz Pere Lachaise przez bramę naprzeciw ulicy Roquette „wielkie wejście" jak ją nazywają karawaniarze i wszyscy żałobnicy. Po długich, białych bluzach, włożonych na ubranie, można było poznać na pierwszy rzut oka że to są kamieniarze lub polerownicy marmurów.

Przy bramie stał stróż zziębnięty, przestępował z nogi na nogę, chociaż od zimna bronił się grubym płaszczem z podwójnym kołnierzem i dozorował dwóch robotników, którzy zmiatali śnieg z drogi i posypywali chodnik piaskiem, dla zapobiegnięcia nieszczęśliwym wypadkom. Zobaczywszy pięciu idących, stróż zaczął się śmiać.

— A wy co to robicie? — zawołał — czy to dzisiaj robota, Cabirolu?

Idący przystanęli, a ten, którego stróż nazywał Cabirolem, odpowiedział:

— Na taki czas pracować, panie Paskalu, albo to kto może? Cement tak marznie, że ani go weź, a dłoto przylgnie ci w jednej chwili do palców.

— Więc po co u licha tu idziecie?

— Przyszliśmy pookrywać rogożami naszą robotę i pochować narzędzia. Zobaczysz pan, że śnieg zaraz będzie padał.

— Idźcie, moje dzieci, ja sam pójdę rozgrzać się póki nie nadejdzie jaki pogrzeb... brrr! jakie zimno!

Stróż kazał to i owo zrobić zamiatającym śnieg, którzy miotłami wywijali zaciecie, co parę minut w ręce chuchając, poczem wszedł do swej komórki opalanej małym żelaznym piecykiem. Robotnicy tymczasem podążyli dalej.

Cmentarz Pere Lachaise znany jest wszystkim; miejsce to spoczynku umarłych rozległe, a we wszystkich „przewodnikach" wskazują je jako jedną z głównych osobliwoci Paryża.

Któż też z Paryżan nie był na tym cmentarzu podzielonym żelaznemi kratami i sztachetami drewnienemi na niezliczone cząstki, w których mieszczą się groby lub mogiły?

Kto z ciekawością nie przyglądał się tym pomnikom grobowym, większym i mniejszym, bogatszym i skromniejszym, z napisami, godłami, ozdobami i herbami, tym pomnikom wszelakiego stylu i prostym skromnym, wzruszającym i przesadą swoją do śmieszności dochodzącym.

Dokoła grobów mnóstwo nieśmiertelników, mnóstwo świeżego i zwiędłego kwiecia, bluszczu smętnego, cyprysów melancholicznych, cały gaj krzewów.

Całum nieskazitelnej białości powlekał siedzibę śmierci. Drzewa ogołocone z liści, wyciągały po nad grobami gałęzie obciążone szronem.

Na cmentarzu panowała cisza uroczysta.

O godzinie tak wczesnej nikt po alejach nie chodził, żadna istota ludzka nie klęczała, nie modliła się przy mogile.

Mylimy się... Była jedna, ale tylko jedna..

Był to człowiek lat pięćdziesięciu, który co tylko przyszedł z wiankiem w ręku i dążył przez wielką aleję, prowadzącą do kaplicy w górnej części cmentarza.

Szal w czarne kratki z białemi zakrywał mu część twarzy od dołu.

Od kapelusza niskiego z szerokiemi skrzydłami cień padał na policzki. Na sobie miał szeroki paltot, obszyty futrem.

Pięciu robotników, którzy przed kilku minutami rozmawiali w bramie ze stróżem, udało się prawą aleją, ciągnącą się obok słynnego grobu Abelarda i Heloizy.

Szli tą aleją aż do pałacyku, gdzie stoi pomnik Berryera z posągiem znakomitego adwokata.

Tu ziemia spuszczać się zaczynała na dół, a przy pałacyku schodzi się kilka alei, prowadzących do dolnego cmentarza.

# Potworna kopalnia -- „piekło solne"

## w samem sercu Sahary

Na sztabowych mapach francuskiego Sudanu uwidoczniono miejscowość, leżącą około 500 mil od Regan na północno-wschodniem pograniczu pustyni El Djouf. Teren ten nazwano salinami Agorkott. Sudańczycy nazywają ten obszar „piekłem solnem". Nazwa ta odpowiada ściśle rzeczywistości. Z pewnością byłby Dante znalazł wiele szczegółów dla opisu swego „Piekła" w tym zakątku pustynnym, gdzie żywe trupy i żółkłe szkielety snują się wśród przeklętych kopalni Agorgott.

Te kopalnie ukryte w niedostępnej i niezbadanej jeszcze dotąd części Sahary, zostały założone przez Arabów. Arabowie wierzą dotychczas, że sól z Agorgott ma cudowne lecznicze właściwości.

Rokrocznie wyrusza z Tirbugtu wielka karawana, która zabiera kry staliczne bloki soli, stanowiące środek na wszystkie arabskie dolegliwości i choroby. Kopalnie są własnością kaida z Taodeni.

Taodeni to nazwa

**grupki chat, zbudowanych z błota,**

wsi będącej stolicą władztwa wspomnianego kaida.

Werbowanie robotników do kopalń nie zmieniło się od czasu, kiedy kaid z Taodeni przed stu laty doszedł do wniosku, że sól pustynna nietylko leczy, ale i zabija. W kopalniach pracują niewolnicy kaida, chwytani w różnych częściach Sahary.

Większość ich popadła w niewolę w czasie walk plemiennych. Noszą na rękach i nogach okowy, a ponadto są przykuci do długiego łańcucha. Związani razem maszerują przez pustynie aż do celu swego przeznaczenia. Czasem transportują ich skutych po 3 lub 4 na grzbietach wielbłądów.

Straszliwa praca w kopalniach pożera wiele istnień ludzkich. Trzeba ciągle uzupełniać ubytki wśród robotników. Te uzupełniania załatwia się poprostu i szybko. Robi się obławy na tubylców, przeważnie murzynów.

Kopalnie nie są strzeżone. Także nad niewolnikami niema żadnych dozorców. Ucieczka jest niemożliwa. Łatwiej jest uciec poprzez mury więzienne, aniżeli przebyć setki mil pustynią. Pustynia położyła się pomiędzy kopalniami a osiedlami ludzkiemi.

Agorgott, to nazwa znana w całej Saharze, to słowo, które przejmuje każdego dreszczem niesamowitej trwogi. Jest ono synonimem powolnej,

**straszliwej śmierci, której nie można uniknąć.**

Niewolnicy nie dostają żywności od kaida. Cały zapas soli wydobyty każdego czwartego dnia pracy, należy do nich. Kiedy z końcem roku przybywa do nich karawana, wtedy wymieniają sól na żywność.

Ostatnio trzech Francuzów badało stosunki panujące w tych straszliwych kopalniach. Straszliwe i potworne fakty przez nich podane świadczą o tem, że Agorgott to hańba współczesnej cywilizacji, to coś gorszego od kolonij karnych i wysp djabelskich.

Najsilniejszy niewolnik nie może w ciągu dnia wydobyć więcej soli aniżeli dwie do trzy taczki. Z końcem roku nikt niema więcej ponad 200 taczek. Za tę sól ma dostać prowianty.

Wedle raportu tych trzech Francuzów, kupcy z Tinbuugtu wykorzystują niewolników niemiłosiernie. Za taczkę soli płacą 2 funty prosa. Funt herbaty kosztuje 25 taczek soli. To jest jedyne pożywienie niewolników.

Mieszkają w dołach kopalnianych. Płyta solna jest dla nich łóżkiem i stołem. Kopalnie są jedynem schronieniem przed palącem słońcem dnia i przejmującym groźnym chłodem pustynnej nocy.

Słona woda powoduje chroniczną dyzenterję i rozkłada powoli tkanki. Żrące działanie soli niszczy ciało i pogarsza szkorbut, powstający wskutek stałego odżywiania się awitaminowem pożywieniem, a mianowicie herbatą i prosem. W krótkim czasie nawet najsilniejszy niewolnik przemienia się w

**żywy szkielet,**

powleczony skórą pełną otwartych ran.

Niewola zabija także dusze ludzkie. Wielu ginie śmiercią samobójczą. Wielu z tych, którzy nie zdobyli się na odwagę popełnienia samobójstwa, traci także nadzieję, a nawet wszelką wolę. Nikt z nich nie myśli o wolności. Mają tylko jedno pragnienie streszczające się w słowie — jeść!

Gdy głód i choroby odjęły niewolnikowi wszystkie siły, kiedy nie może już więcej wydobywać soli, za którą mógłby zdobyć pożywienie, pozostaje tylko jedna droga wyjścia — śmierć! A śmierć przychodzi szybko.

Członkowie francuskiej ekspedycji obserwowali niewolników w różnych okolicznościach. Widzieli ludzi, którzy kładli się na piasku w samo południe i czekali na śmierć.

Trzej Francuzi znaleźli

**w tem piekle także kobiety.**

Kobiety te poszły za swymi mężami. Stały się wspólną własnością młodych niewolników, których siły jeszcze nie zostały całkowicie zniszczone przez piekło. Nie można dać wiary temu, że tego rodzaju stosunki mogą istnieć w krajach administrowanych przez kulturalne państwo.

Przez wiele lat nie dawano wiary straszliwym opisom podróżników, którzy zwiedzali kolonje karne we francuskiej Guayanie. Nikt nie wystąpił w obronie nieszczęśliwych. A ta kolonja istnieje do dnia dzisiejszego.

Dlaczego? Dlaczego cierpi Francja tego rodzaju stosunki? Kopalnie są świętą instytucją arabską a wielka karawana z Tinbugtu do solnego piekła jest starą tradycją. Wkroczenie władz francuskich w to piekło byłoby

**hasłem do świętej wojny.**

Francja potrzebuje spokoju. Obsadzenie wojskami tych dzikich zakątków pustynnych, zamieszkałych przez półdzikie plemiona, kosztowałoby bardzo dużo pieniędzy. Francja nie lubi płacić pieniędzy na nierentowne przedsiębiorstwa.

Piekło solne w Agorgott musi istnieć i będzie istniało.

# Górnicy i hutnicy śląscy

## chorują mniej niż zagłębiowscy

Jak informuje instytut spraw społecznych badania przeprowadzone na Górnym Śląsku wykazały, że chorobowość górników jest przeciętnie o 25 proc. większa, niż chorobowość hutników. Potwierdzałoby to dotychczasowy sąd o wyjątkowo szkodliwym wpływie pracy pod ziemią. Zupełnie jednak nieoczekiwane wyniki dało porównanie chorobowości górników i hutników w okręku zagłębiowskim, w którym stwierdzono stosunek dowrotny: chorobowość hutników jest o 30 proc. większa od chorobowości górników.

Czem tłumaczyć tę różnicę? Czy warunki pracy w kopalniach w okręgu zagłębiowskim są lepsze, niż w hutach zagłębiowskich na powierzchni?

Niestety, badania wykazują, że praca w hutach zagłębiowskich odbywa się w warunkach wyjątkowo niekorzystnych dla zdrowia, co znajduje wyraz w olbrzymiej chorobowości hutników. Zestawienie te posiadają podwójną wartość: dydaktyczną i praktyczną. Z jednej strony dowodzą, jak wielkie znaczenie ma higjena pracy, skoro robotnicy zatrudnieni w ten sam sposób na Śląsku chorują o 25 proc. mniej od górników, w okręgu, położonym tuż obok, chorują o 30 proc. więcej, aniżeli towarzysze ich pod ziemią. Z drugiej strony dzięki badaniom tym udało się odkryć nieznane ognisko swego rodzaju epidemji chorób zawodowych.

---

Zamiast pójść jedną z alei, robotnicy nasi weszli na niewielkie **schódki, ułożone wśród mogił i znaleźli się na ścieżce, biegnącej między pomnikami.**

**Tu mieścił się oddział dziewiętnasty.**

**Człowiek, którego stróż nazwał Cabirolem, był podmistrzem w tym** warsztacie, gdzie pracowali jego towarzysze.

Szedł naprzód, inni za nim gęsiego.

Nagle zatrzymał się naprzeciw wielkiego grobowca w stylu gotyckim, do którego prowadziły drzwi z otworem w kształcie trójliścia i krzyknął przeraźliwie.

— Co takiego — spytał robotnik, który szedł tuż za nim.

Podmistrz rękę wyciągnął ku ziemi.

— Patrz... — odezwał się głosem drżącym.

— Cóż to? — mówił dalej robotnik — a to jakby krew?

— A tak — prędko odpowiedział Cabirol — to krew, ale skąd?

Trzeci robotnik zbliżył się do grobowca.

— Stąd! — wykrzyknął, wskazując na próg z czarnego marmuru, przy którym widać było strugę skrzepniętej krwi.

— Co to znaczy? — szepnęło dwóch czy trzech robotników.

— Niech djabli mnie porwą, jeśli wiem, ale musimy się dowiedzieć — powiedział Cabirol i wspiąwszy się na palce, przyłożył oczy do drzwi żelaznych grobowca.

— Widzicie tam co? — zapytały ciekawe głosy.

— Nic, nic.

— A jednak to stamtąd.

— Widzę tę ścianę naprzeciw, może z drugiej strony będzie lepiej.

— Poszukajmy...

Mówiąc to robotnicy otoczyli grobowiec dokoła.

Grobowiec był dość wysoki, rozmiarów majestatycznych i zajmował przestrzeń około dwudziestu ośmiu do trzydziestu łokci kwadratowych. Ściany boczne, tak samo, jak i drzwi, zaopatrzone były w otwory, lecz otwory te znajdowały się tak wysoko, że zajrzeć w nie nawet nie mógłby olbrzym. Jednak łatwo było dać sobie z tem radę.

— Podstawiajcie plecy! — rozkazał Cabirol.

Jeden z robotników, ciekawością pałający, czemprędzej stanął przy ścianie i podstawił grzbiet. Podmistrz wlazł na te zaimprowizowane schody, uchwycił się za płaskorzeźbę i dosięgnąwszy otworu przesunął przezeń głowę. Nagle wykrzyknął, rzucił się w tył i padł blady jak śmierć, wargi mu drżały, twarz wyrażała zgrozę...

Robotnicy otoczyli go natychmiast, a na widok tak wyraźnego przestraszenia, sami stali zastraszeni. Strach wysoce jest zaraźliwy, sami bali się, nie wiedząc czego.

Nareszcie jeden z nich spytał niepewnym głosem:

— Cóż tam jest?

— Kobieta.

— Kobieta? — powtórzyli czterej robotnicy.

— Tak.

— Nieżywa... zabita!..

Ostatnie to słowo wzmogło do szczytu wzruszenie i przestrach. Robotnicy lękliwie obejrzeli się dokoła, jakby im jakieś niewidzialne niebezpieczeństwo groziło. Pierwszy Cabirol odzyskał zimną krew.

— Prędzej! prędzej! — zawołał — trzeba wyjaśnić tę straszną historję, która jest dla mnie niepojętą. Ale może kto lepiej zobaczy, odemnie. Niech jeden z was zawiadomi dozorcę, a my tutaj poczekamy...

— Idę! — odezwał się najmłodszy z robotników.

I pobiegł do dozorcy, którego kancelarja znajdowała się po prawej stronie od wejścia obok cmentarza żydowskiego. Przez drogę powtarzał sobie ciągle:

— Co za zdarzenie! mój Boże, co za zdarzenie!

Trzech robotników i podmistrz chodzili przed grobowcem, czekając na przybycie swego towarzysza z dozorcą.

— Kobieta zamordowana wewnątrz — rzekł jeden — to nie tak łatwo zrozumieć.

— A juści! — jakże to sobie wytłumaczyć — zapytał drugi — łeb sobie łamię, a nic nie mogę wymyślić.

— Może też wcale nie było zabójstwa — wtrącił trzeci — **kobieta ta mogła wczoraj wejść do grobowca**, ażeby się pomodlić, **pośliznęła się na schódkach, upadła, w głowę się uderzyła i zemdlała.**

— To niemożebne! — odezwał się podmistrz.

— Dlaczego?

— Bo w takim razie klucz byłby w zamku i nicby nam nie przeszkodziło drzwi otworzyć.

— To prawda!

— Mamy przed sobą zbrodnię, ani wątpić o tem — zresztą dowiemy się zaraz, co mamy myśleć.

W tejże chwili na skraju ścieżki, prowadzącej do grobowca, ukazał się człowiek, którego widzieliśmy już na cmentarzu, w paltocie, obszytym futrem i w kapeluszu z szerokiemi skrzydłami. W ręce wciąż jeszcze trzymał wianek z nieśmiertelników. Na widok robotników drgnął z lekka i zatrzymał się, jakby szukał mogiły. Zobaczywszy jakąś, na której wystawało drewienko do wianków, podszedł ku niej, powiesił swój upominek na trójkącie, osłoniętym z góry daszkiem, śnieg pokrywający kamień, strzepnął chustą od nosa i ukląkł.

Spostrzegł go jeden z robotników.

— To ci wcześnie przyszedł i nie boi się mrozu! — zawołał.

d. c. n.

# Z Zagłębia

### OD WYDAWNICTWA.

**Spowodu dwuch dni świąt, następny numer „Expresu Zagłębia“ ukaże się w poniedziałek 10 bm. o zwykłej porze.**

—o—

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 11.30 — specjalny poranek dla szkolnej młodzieży — pt. „Sen nocy letniej“ W. Szekspira. Ceny miejsc najniższe.

Dziś o godz. 16.15 — nieodwołalnie po raz ostatni największy sukces teatru miejskiego „CIEŃ“ D. Niccodemiego.

Dziś o godz. 20.15 po cenach zniżonych wspaniałe widowisko W. Szekspira pt. „SEN NOCY LETNIEJ“.

Jurto o godz. 16.15 „Sen nocy letniej“ W. Szekspira.

Jutro o godz. 20.15 „Sen nocy letniej“ W. Szekspira.

* * *

### UMRE UNGAR W SOSNOWCU.

Dnia 11 bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu, odbędzie się popularny recital fortepianowy Imre Ungara.

Bilety do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

—o—

### 4-LETNI CHŁOPIEC POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Onegdaj na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek Mianowicie pod koła samochodu osobowego, w chwiii przebiegania jezdni, dostał się 4-letni Zdzisław Pędała, zam. przy ul. Piłsudskiego 59.

Chłopczyk doznał ogólnego potłuczenia ciała. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

—o—

### GRAJCAROWIE NADAL POZOSTAJĄ W WIĘZIENIU.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozszła się w Sosnowcu pogłoska że właściciel sklepu z ubraniami i okryciami damskiemi Wolf Grajcar wraz z synem, oskarżeni o podpalenie sklepu, zostali z więzienia zwolnieni za kaucją.

Jak zdolaliśmy stwierdzić, wiadomość ta mija się z prawdą. Jest natomiast faktem, że rodzina Grajcara zabiega za pośrednictwem adwokatów u władz sądowych, aby aresztowanych z więzienia jaknajprędzej zwolniono.

Zwolnienia Grajcarów, według informacyj adwokatów spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

—o—

**— Św. Mikołaj u zuchów milusińskich.** Sekcja zuchowa przy kole przyjaciół harcerzy 8 zagł. drużyny harcerskiej w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 8 grudnia rb. o godz. 15, wsali nowej szkoły powszechnej nr. 10, przy ul. Okrzei na Środuli przedstawienie dla dzieci.

Rodzice ,którzy chcą ,aby ich dzieci zostały obdarowane przez św. Mikołaja, proszeni są o zapisywnaie się na listę przy kasie w dniu przedstawienia.

**— Jak zapobiec chorobom kobiecym?** Odczyt na ten temat wygłosi znana w Sosnowca prel. dr. Ant. Grossfeldowa. Odczyt odbędzie się w szkole powszechnej nr. 15 przy ul. Wodnej 1, w niedzielę, dnia 9.12 o godzinie 6.30 wieczór. Odczyt organizuje sekcja oświaty pozaszkolnej przy opiekach rodzicielskich szkół powsz. pogońskich. Odczyt przeznaczony jest wyłącznei dla kobiet.

**Św. Mikołaj w lokalu kuźnicy BBWR. Huta Katarzyna.** W sobotę w lokalu Kuźnicy BBWR. Huta Katarzyna staraniem rodziny i związku rezerwistów koło Sosnowiec - Środula i sekcji robotniczej przy BBWR Huta Katarzyna urządzony będzie dla dzieci członków wymienionych organizacyj św. Mikołaj.

**— Odczyt w Będzinie.** W niedzielę o godz. 16 odbędzie się w lektorjum PMS. w Będzinie ul. Gzichowska) odczyt p. B. Krzemińskiego pt. „Piękno przyrody gór polskich“. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp bezpłatny



## W obronie zagrożonego warsztatu pracy

### Wielki wiec robotników kopalni Grodziec

W dniu wczorajszym odbyło się wielkie zgromadzenie robotników t-wa grodziecikego, w sali zbornej w Grodźcu.

Wiec został zwołany z inicjatywy członków ZZZ. Przewodniczył p. Porębski.

Referat o sytuacji robotników t-wa grodzieckiego, a mianowicie o sprawie zaległych zarobków, sprawie kasy brackiej i o unieruchomieniu t-wa grodzieckiego przez wydzierżawienie tegoż t-wa przez t-wo „Saturn“ — wygłosił sekertarz ZZZ. p. Zaborowski.

Po obszernej dyskusji i uchwaleniu memorjału robotnicy zwrócili się z apelem do rady okręgowej ZZZ Zagłębia Dąbrowskiego (na ręce posła Konieczki) o obronę ich słusznych żądań. W zgromadzeniu brało udział około 1000 robotników.

### DELEGACJA GÓRNIKÓW Z GRODZIECKIEGO TOW. U INSPEKTORA PRACY.

Wczoraj w sprawie kopalni grodzieckiego towarzystwa bawiła w inspektoracie pracy delegacja robotników, interwenjując w sprawie swego warsztatu pracy. Delegację przyjął inspektor pracy, który przyrzekł delegacji robotniczej zwołać konferencję przedstawicieli tow. „Saturn“ i tow. grodzieckiego, oraz delegatów robotniczych kopalni tow. grodzieckiego

## Z życia O.M.P. w Zagłębiu

### Zebranie kierowników ognisk O. M. P.

W lokalu własnym w Sosnowcu odbyło się zebranie zarządu okręgowego O. M. P. pod przewodnictwem prezesa zarządu nacz. K. Nawrockiego. W zebraniu brało udział 30 kierowników i członków zarządów ognisk z całego Zagłębia.

Przedmiotem obrad był zjazd ogólno - polski O. M. P. w Warszawie, na który każde prawie ognisko O. M. P. w Zagłębiu wyśle delegata. Następnie opracowano program powiatowego zlotu O. M. P. w Zagłębiu. który się odbędzie w pierwszej połowie lutego 1935 r. W programie przewidziane są produkcje artystyczne poszczególnych ognisk (inscenizacje pieśni, utworów niecenicznych, recytacje zespołowe, pieśni i deklamacje). Zjazd powiatowy będzie przeglądem dorobku organizacyjnego i oświatowego O. M. P.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, jak np. o lokale dla O. M. P., o wychowanie przodowników i t. p. konferencję zakończono. Z obrad można było wywnioskować, że mimo wielkich trudności, przedewszystkiem wynikających z braku lokali i jakichkolwiek środków finansowych, organizacja młodzieży pracującej czyni ciągłe postępy, zwłaszcza jeśli chodzi o pogłębienie pracy wychowawczej. oświatowej, o podniesieniu jakości tej pracy. A to jest przecież rzecz najważniejsza.

## Nie udało się...

### Jak sprytny złodziej chciał oszukać kupca czeladzkiego

Do składu wódek Lejzora Magierkiewicza w Czeladzi przyszedł jakiś osobnik i poprosił o sprzedanie mu butelki wina, a po otrzymaniu jej zapłacił banknotem 20-złotowym. Po wydaniu mu przez kupca reszty, osobnik ten oświadczył, że wina nie weźmie, gdyż jest za drogie, poczem odstawiwszy butelkę zażądał zwrotu banknotu 20 zł. i w tym momencie wrzucił do otwartej szuflady trzymane w ręce pieniądze. Całe te kombinacje polegały na tem, że ów osobnik nie wrzucił do szuflady wszystkich wydanych mu z 20 zł. banknotu pieniędzy, lecz 5 zł. ukrył w drugiej ręce.

Właściciel składu wódek spostrzegł się jednak na tych oszukańczych kombinacjach i pięć złotych oszustowi odebrał.

Oszusta aresztowano, a w toku śledztwa ustalono, że jest to znany złodziej. Nazywa się Franciszek Graca i jest mieszkańcem Chropaczowa na G. Śląsku.

Oszusta przekazano władzom sądowym na Śląsku.

## Sprawa o zgłoszeniu upadłości cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu

### Przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W wydziale handlowym sądu okręgowego w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa o odroczenie wypłat w cementowni „Wiek“ w Ogrodzieńcu. Z ramienia cementowni stawał pełnomocnik adw. Taubwurzel z Warszawy oraz dyrektor cementowni, Cyga z Ogrodzieńca, ze strony wierzycieli zjawili się prócz wielu innych, przedstawiciele kasy komunalnej w Zawierciu, ubezpieczalni społecznej w Olkuszu oraz przedstawiciel firmy „Jan Jack“ w Łodzi, który zgłosił wniosek o ogłoszenie cementowni „Wiek“ upadłości.

Po kilkugodzinnych debatach, sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości, przyznając cementowni odroczenie wypłat.

## Z motyką na teściową

W Wojkowicach Kościelnych rozegrał się krwawy epilog sporu majątkowego między zięciem, a teściową.

Niejaki Stanisław Gadomski, w kłótni z swą teściową Marjanną Dydak, porwał za motykę i ugodził nią Dydakową w bok tak potężnie, że przerąbał jej żebro.

Porywczy zięć stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na rok więzienia i karę mu zawiesił.

### POMYSŁOWY KAWAŁ CZELADZIANINA.

Jakiś pomysłowy czeladzianin podszył się za kościelnego i rozniósł własnego wyrobu opłatki po całej Czeladzi, składając życzenia świąteczne i zbierając datki. W wielkim kłopocie znalazł się p. Malanowicz — pmocnik organisty, gdy odmawiano mu kupna opłatków... poraz drugi.

P. Malanowicz łatwo domyślił się, że był to podstęp jakiegos pomysłowego bezrobotnego, który w ten sposób zaopatrzył się w gotówkę na święta.

---

O godz. 11.30 w kinie „Eden“ odbędą się poranki z filmów polskich: dziś „Zamarłe echo“ i jutro „Na Sybir“.

Ceny biletów od 25 gr.

---

**— Stowarzyszenie b. więźniów politycznych d. frakcji rewolucyjnej w Sosnowcu** zawiadamia swych członków, iż z dniem 1 bm. przeniosło swoją siedzibę z ulicy Racławickiej nr. 20 na ulicę Będzińską nr. 15. Wejście do lokalu z ulicy Wielkiej.

**— Sprostowanie.** W naszem wczorajszem sprawozdaniu z uroczystości dekorowania zasłużonych osób z Zagłębia wkradł się błąd. Nazwisko dyrektora gwarectwa Hr. Renard brzmi Żukowski, a nie Łukowski.

**— Dziś zbiórka powstańców śląskich** Zarząd zw. powstańców śląskich w Sosnowcu zawiadamia, że zbiórka członków, w związku z uroczystościami otwarcia ratusza, odbędzie się dziś o godz. 930 rano przed gmachem ratusza.

**— Zebranie techników. Dziś o godz.** 10 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków zw. techników w Dąbrowie.

**— Posiedzenie rady miejskiej.** Dnia 12 i 13 bm. odbędą się dwa kolejne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie.

**— Bogactwa mineralne Zagłębia.** W niedzielę odbędzie się w lokalu państwowej szkoły górniczej i hutniczej im. Staszyca w Dąbrowie przy ul. Legjonów 85 o godz. 12.15 wykład dr. Piwowara „Bogactwa mineralne Zagłębia Dąbrowskiego“.

Po wykładzie nastąpi zwiedzanie regjonalnego muzeum geologicznego przy państwowej szkole górniczej. Objaśnień będzie udzielać prof. Piwowar, kierownik muzeum. Wyjazd z Sosnowca tramwajem o godz. 11.20 do przystanku w Dąbrowie przy ul. 3 maja. Wejście Wejście bezpłatne.

---

**Ogłoszenie.** Zawiadamia się Członków Stowarzyszenia Spółdzielczego (Kolonja) w Gołonogu, że dnia 9 grudnia 1934 r. o godz. 13.30 w pierwszym terminie, a o godz. 14.30 w drugim terminie w Dąbrowie Górniczej w lokalu przy ul. Kolejowej nr 4, odbędzie się Walne sprawozdawcze zebranie Członków tegoż Stowarzyszenia. Zebranie bez względu na ilość Członków będzie prawomocne. Ze względu na ważne sprawy uprasza się Członków o liczne i punktualne przybycie. Wejście na zebranie za legitymacjami. **ZARZĄD.**

---

**— Świetlica dla dziewcząt w Dąbrowie.** Przy związku pracy obywatelskiej kobiet została uruchomiona świetlica, dla dziewcząt w wieku pozaszkolnym. kandydatki mogą zapisywać się do 15 grudnia przy ul. Kościuszki 23. Po tym terminie zapisy nie będą przyjmowane, gdyż w świetlicy rozpocznie się kurs gospodarstwa domowego.

**— Zw. podoficerów rezerwy w Strzemieszycach.** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Strzemieszycach zawiadamia, że lokal związku mieści się obecnie w domu nr. 6 przy ul. Kolejowej

Sekretarjat urzęduje w każdy czwartek od godz. 5 popoł. do 7 wiecz.

## Z Zawiercia

(z) **Kursy gospodarczo - oświatowe w Łgocie** Staraniem okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych w Zawierciu odbył się w Łgocie, gm. Koziegłówki 5 dniowy kurs gospodarczo oświatowy, w którym udział brały: miejscowe koło gospodyń wiejskich, kółko rolnicze i przysposobienie rolnicze, w ogólnej sumie około 150 osób.

Kursy obejmowały: gospodarstwo domowe kobiece, uprawę roli, hodowlę weterynarję i ogrodnictwo. Zespół wykładowców stanowili: inspektorka z kieleckiej izby rolniczej p. Michejdowa instruktorka kół gospodyń wiejskich p. K. Dymiszkiewiczówna, nauczycielka szkoły rolniczej w Koziegłowach p. Lewandowska, agronom powiatowy p. W. Słociński, powiatowy lekarz weterynarji p. W. Świstuń i instr. rolny p. J. Czerski.

### Bezpieczniej w K.K.O., aniżeli w... w piwnicy

P. Sura Strzegowska, zam. w Zawierciu, ul. Stefanja Nr. 29, należy do bardzo oszczędnych i wybitnie zapobiegliwych gospodyń, albowiem pomimo ciężkich czasów zdołała uciułać sobie 600 zł. gotóweczki.

Ciężko zapracowany kapitalik ukryła w... piwnicy.

W nocy, z dnia 5-go na 6-go bm. nieznani sprawcy, wywąchawszy w piwnicy pieniądze, dobrali się do nich przez podkop i skradli całą sumę, ulokowaną w tak nieodpowiedniem i niepewneem miejscu.

P. Sura z wilkim lamentem zameldowała o niszczęściu w komisarjacie.

„A dlaczego nie włożyła Pani pieniędzy do Komunalnej Kasy Oszczędności!? — zauważył słusznie posterunkowy.

„Cóż robić, taka byłam niemądra, Panie Komisarzu!" odpowiedziała p. Sura — „Teraz to nawet dzienny targ tam będę nosić".

Dziś dopiero, po stracie tak dużej sumy, p. Strzegowska opowiada wszystkim swym sąsiadom i znajomym, że lepiej zrobiłaby, gdyby pieniądze włożyła do KKO. w Zawierciu, bo w każdej chwili miała by zapewniony nietylko zwrot całkowitej sumy, ale i odsetki, a tak od złodzieja niczego się już spodziewać nie może.



## Z Olkusza

### PLAN ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH Z POW. OLKUSKIEGO W ZIMIE.

Wydział wykonawczy powiatowego funduszu pracy w Olkuszu pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, na onegdajszem posiedzeniu rozpatrywał plan zatrudnienia bezrobotnych w pow. olkuskim w okresie zimy, tj. do 31 kwietnia 1935 r.

Plan ten przewiduje w pierwszym rzędzie uruchomienie kamieniołomów na budowę dróg z wczesną wiosną od Wolbromia do Skały pod Ojcowem (5 klm.), dróg gminnych na terenie gm. Cianowice, Pilica i Kroczyce, rozbudowę ulic i osiedla Piaski (za szkołą powsz. nr. 2) w Olkuszu i innych.

Co się tyczy doraźnej pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym, to pomoc ta przewiduje nieznaczne ilości węgla, mąki i soli, oraz bony wartościowe w niewielkich sumach.

### AKCJA DOŻYWIANIA DZIATWY W POWIECIE OLKUSKIM.

Jak już donosiliśmy, na terenie pow. olkuskiego rozpoczęto z dniem 1 bm. dożywianie dziatwy bezrobotnych przez związki pracy obyw. kobiet w Olkuszu, Wolbromiu, Ogrodzieńcu, Pilicy, Bolesławiu i Sławkowie. Ogółem istnieje w tych miejscowościach 16 kuchni, z których korzysta już zgórą 2000 dzieci najbiedniejszych.

Na posiedzeniu wydziału wykonawczego pow. komitetu funduszu pracy pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, zatwierdzono ogólny koszt dożywiania dziatwy w sumie zł. 19.688 (porcja dla jednego dziecka 10 groszy).

Pokrycia tej sumy komitet przewiduje z ofiar przemysłu i społeczeństwa, oraz z dotacyj funduszu pracy, zarówno w gotówce, jak i w naturaljach.

Koszt utrzymania 8-ch świetlic dla bezrobotnych (w Olkuszu, Ogrodzieńcu i Bolesławiu) na okres zimowy obliczono w wysokości zł. 2.966. Ze świetlic korzysta obecnie 260 świetliczan, przeważnie młodzieży.

—oOo—

(ol) **Przeszkolenie ludności.** W dn. 10 bm. rozpocznie się na przedmieściach Olkusza, tj. w Sikorce i Parczach, kurs przeciwlotniczo - gazowy dla przeszkolenia mieszkańców tych miejscowości. Kurs trwać będzie do 16 bm. — Wykładowcami będą pp.: inż. Feczko, prof. Broder, Podworski, Struzik, Skóra i Kasprzyk. Przeszkolenie organizuje miejski komitet LOPP. w Olkuszu.



JACEK ZŁĘCZ

59.

# Zemsta Komara

## część druga „Fortuny"

### powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Bardzo daleko już jesteśmy od dworu — należałoby wracać... ciemno się robi — wyrzekła z niepokojem w głosie panna Madzia, przystając z zamiarem powrotu.

— Panowie chcą zbliska przyjrzeć się chacie gajowego... A może i samego Kudłacza zobaczymy — podobno straszny z niego człowiek — wyraziła życzenie panna Irena.

— A właśnie!.. Pilnuje państwowych lasów, a sam jak mówią, jest kłusownikiem. Pan Lirski powiedział, że zrobi na niego doniesienie do władz — głosem pełnym oburzenia opowiadała panna Madzia i stanowczo oświadczyła, że dalej nie pójdzie.

— A to łajdak z tego Kudłacza! Powinien pan Lirski tak zrobić jak obiecał — wyrzekł przytaczając pannie Madzi Węch.

— On zrobi to napewno... Jak tylko jeszcze raz się powtórzy, to...

Nagle wszyscy spojrzeli w jedną stronę... Dojrzeli dwóch policjantów, którzy przekradając się krzakami, zdążali w stronę chaty gajowego..

— Po co oni tam idą? — zdziwiła się panna Lanicka.

— Cicho... proszę nic nie mówić.. Schowajcie się panie... — wyszeptał Węch i sam skrył się za dużą kępe leszczyny. Za jego przykładem uczyniły to samo.

Tymczasem policjanci weszli do gajówki. Ledwo drzwi się za nimi zamknęły, gwałtownie się otwarło okno i wyskoczył przez nie wielkiego wzrostu mężczyzna. Przygarbiony pędził wprost w zarośla, za które mi się ukrył Węch ze swemi towarzyszkami.

Obie panienki wydały lekki okrzyk przerażenia.

— Chicho!.. Na miłość Boską!.. cicho!.. zwrócił się do nich detektyw, wyrywając z kieszeni rewolwer.

— Co... co... pan robi? — wyszeptały obie, trzęsąc się jak w febrze.

— Proszę się nie obawiać. — Dobrze, że nie dosłyszał waszego okrzyku... to mój stary znajomy!... — jednym tchem odpowiedział Węch i z rewolwerem w ręku wyskoczył naprzeciy pędzącego do zarośli, człowieka.

— Stój!.. Ręce do góry!.. — wykrzyknął stary detektyw, mierząc z rewolwera prosto w szeroką pierś nadbiegającego, który nagle, jakby skamieniały, zatrzymał się o dwa kroki od detektywa i... zwolna wznosił ręce do góry.

— No, mam cię ptaszku!.. Nie spodziewałeś się, co? Ha ha!. zaśmiał się, postępując o krok naprzód detektyw.

Z zarośli wyszły zdumione, blade ze wzruszenia panienki. Szeroko rozwartemi oczyma patrzyły to na Węcha, to na człowieka z podniesionemi rękami, z którego małych, zielonych i niespokojnie latających oczek wyzierała bezsilna wściekłość i przestrach.

— No, Komar... wtył zwrot!. tak... ręce możesz opuścić... tylko uważaj, bo kulka pod łopatkę... dobrze... gotowe — komenderował Węch i jednocześnie lewą ręką mierząc w szerokie bary opryszka, prawą z wielką zręcznością założył mu kajdanki.

— Tak też i myślałem, że się przydadzą — dlatego zaopatrzyłem się w zupełnie nowiuteńkie dziś rano... No, nie spodziewałem się coprawda, że tak prędko — zażartował stary detektyw, obracając Komara spowrotem twarzą do siebie.

— Przekleństwo! — zasyczał przez zęby Komar i z pasją splunął na ziemię.

— Panie!.. panie detektywie!.. Więc to on?.. Ten straszny bandyta?.. Poznaję go... To on mnie porwał w Warszawie — wyrzekła panna Irena, spoglądając w twarz bandyty.

Węch odpowiedział wesołym głosem:

— Tak, panno Ireno — no, teraz już on nie jest straszny — kajdanki mocne, stalowe... A gdyby chciał uciekać, to... kule szybko lecą... Ale on nie jest taki nierozstropny — nawet nie myśli spróbować... No, chodźże, Komar... narazie do gajowego... Zobaczymy, czego to tak długo panowie policjanci szukają... Wygląda na to, że przyszli po ciebie, a tyś im jak kanarek okienkiem wyfrunął.. Chodź!..

Komar się nie opierał. Wolnym, ciężkim krokiem ruszył obok Węcha Zwiesił głowę i wyglądał na człowieka zupełnie zrezygnowanego. Niemniej Węch nie spuszczał z niego oka i swój dwunastostrzałowy rewolwer trzymał w pogotowiu.

Nie uszli i dziesięciu kroków, gdy raptem otwarły się drzwi od gajówki i znowu ujrzeli nową niespodziankę... Najpierw ukazał się karabin z nadzianym bagnetem, a wreszcie głowa i cały tułów posterunkowego Krupy... Za nim, związany, kulejąc, przekroczył próg Duraj potem żona gajowego, gajowy i na końcu posterunkowy Pietras..

d. c. n.

# OBWIESZCZENIE

## o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru, Aleksander Krauze, urzędujący w temże mieście przy ul. Kołłątaja 43, stosownie do art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w poniżej wymienionych terminach odbędą się w mieście Będzinie sprzedaże ruchomości dłużników, a mianowicie:

1) w sprawie Km. 410/34 w dniu 11 grudnia 1934 r. o godz. 10 przy ulicy Promyka 31 odbędzie się sprzedaż w II terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli, obrazów oraz futra, ocenionych na łączną sumę 1030 złotych, na pokrycie wierzytelności firmy „Elextrolux“ w Katowicach,

2) w sprawie Km. 1131/34 w dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 10.20 przy ul. Kołłątaja 32 odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż zajętych ruchomości składających się z maszyn, tj. silnika elektrycznego, sztancy dużej i sztancy ręcznej, ciągarki, bormaszyny i maszyny do szycia firmy Singer, ponadto 70 wózków półwykończonych, 7 skrzyń do wózków, 2 wózków spacerowych, 2 wózków skrzynkowych i 6 łóżek żelaznych, ocenionych na łączną sumę 1298 złotych, na pokrycie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu,

3) w sprawie Km. 1841/34 w dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 11 przy ul Sieleckiej 9 odbędzie się w I-szym terminie odbędzie się sprzedaż zajętego towaru składających się z mebli pokojowych w dobrym stanie, ocenionych na łączną sumę 550 złotych, na pokrycie wierzytelności firmy „Vesta“ w Warszawie.

4) w sprawie Km. 1951/34 w dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 10.30 przy ul. Kołłątaja 29 w I-szym terminie odbędzie się sprzedaż zajęteko towaru składającego się z atramentu różnych firm i papieru, ocenionych na łączną sumę 580 złotych, na pokrycie wierzytelności firmy „Piast“ w Warszawie,

5) w sprawie Km. 2085/34 w dniu 13 grudnia 1934 r. o godz. 10.40 przy ul. Kołłątaja 22 odbędzie się sprzedaż w I-szym terminie zajętych towarów, składających się z materjału na palta i na ubrania, ocenionego na łączną sumę 600 złotych, na pokrycie wierzytelności Jakóba Gorfeina w Łodzi.

Powyżej wymienione ruchomości i towary znajdujące się pod aresztem, a podlegające sprzedaży z publicznej licytacji, mogą być oglądane w dniu ogłoszenia sprzedaży, miejscu i czasie podanym w niniejszem obwieszczeniu.

**Komornik ALEKSANDER KRAUZE.**

Będzin, dn. 3 grudnia 1934 r.



Związek Właścicieli Domów i Placów m. Sosnowca (ul. Deblińska 13) urządza w niedzielę dnia 9 grudnia 1934 r. o godz. 16 w lokalu Związku I walne zgromadzenie członków związku, na którem ustępujący zarząd złoży sprawozdanie z pierwszego roku obszernej działalności związku i jednoczesnym wyborem nowego Zarządu.




należy narówni z innemi środkami kosmetycznemi, zwracać baczną uwagę na wodę kwiatową. Nic tak nie pociąga mężczyzn, jak subtelny zapach, jaki roztacza wokół siebie kobieta.

Tę właśnie odurzającą właściwość posiada ą doskonałe, modne wody kwiatowe

**Fleurs de Varsovie**
**Crêpe satin**

wyrobu fabryki „Lotos", spreparowane specjalnym sposobem z najdroższych olejków kwiatowych, są mimo to dostępne dla wszystkich.

Kup dziś jeszcze oryginalny flakon tej kwiatowej wody, a przekonasz się, że minimalnym kosztem zdobyłaś miłość ukochanego mężczyzny.

## Na Gwiazdkę

**MUFTOSKOP!** najnowsza, najmodniejsza i najmilsza gra dla dorosłych i dzieci ostatnia nowosc Europy. Komplet tej gry otrzyma każdy bezpłatnie kto zamówi u nas listownie NOWOŚĆ AUTOMAT BROWNING 6 mm. patent. roku 1934 system strzała wyrzucający sam gilzy, strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem do ptactwa, oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste huk ogłuszający. — Cena tylko zł. 6.95, 2 szt. zł. 13. 10 strzał. 21.75, 100 kul alarm. 3.65. Szczoteczkę do lufy bezpłatnie. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem poczt. Adresować Gen Przedstaw, na całą Polskę i w. m. Gdańsk „STRZAŁA" Warszawa, ul. Zamenhofa 12. Oddz. 140.




UWAGA: Zamów tylko u nas, gdzie ceny stałe i dobry towar. Dla sklepów specjalna cena.

## NAUKA i WYCHOWANIE

**UDZIELAM** lekcyj francuskiego i konwersacji. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Liegois".

**TAŃCÓW** nowoczesnych wyuczam. Zapisy na kurs. Sosnowiec, Pawia 4 m. 1.

**UDZIELAM** lekcje i konwersacje języka niemieckiego. Specjalność korespondencja handlowa, przyjmuje tłomaczenia. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 17.

**KROJU,** szycia, modelowania wyuczam najnowszym systemem, po ukończeniu świadectwa. Będzin, Siemońska 28 m. 4.

**TAŃCÓW** modnych i wirowych uczę u zainteresowanych. Informacji udziela administracja „Expresu" Sosnowiec

## POSADY i PRACE

### Kilka Pań

poszukuje poważne przedsiębiorstwo do współpracy w zawodzie kupieckim na terenie Zagł. Dąbrowskiego. Tylko inteligentne wymowne panie powyżej lat 27 także mężatki zostaną uwzględnione. Posada stała zarobek dziennie 20 — 30 zł. gwarantowany, dla zdolnych awans. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od 10 — 13 w biurze Sosnowiec, ul. Dekierta 4 parter lewo.

**POTRZEBNA** dziewczyna do usługi lub służby Pogoń, Rzymska 10 Słodkowska.

**PRZEDSTAWICIELSTWO** na Zagłębie Dąbrowskie powierzy Katolicka Fabryka mydła „Dzwon" Częstochowa, ul. Warszawska 41. Pożądane osoby mające stosunki z kupiectwem, zarobek do 300 złotych miesięcznie możliwy, obrotni emeryci państwowi z Zagłębia mają pierwszeństwo, kaucja poręczająca dla emerytów niekonieczna, dla innych konieczna. Opisowe oferty z podaniem swoich stosunków i warunków kierować niezwłocznie na adres fabryki.

**POTRZEBNY** chłopiec do wędliniarni na ukończenie praktyki. Warszawska 14. Koss.

**POTRZEBNA** kasjerka zabezpieczenie 200 zł. Wiadomość w „Expresie" Sosnowiec.

**POTRZEBNY** chłopiec do stolarza. Wiadomość Sosnowiec, Tymiński, Piłsudskiego 25.

**PIANISTKA** wolna od zaraz. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Młoda"

## GWIAZDKA JEST UCIECHĄ DLA WSZYSTKICH!

uskutecznisz ją najkorzystniej

W SKŁADZIE GALANTERYJNYM

p. f.

# Natan Abramczyk

**Sosnowiec, Modrzejowska 23 tel. 4-53**

**Ceny bardzo zniżone i stałe.**

**KUCHARKĘ** restauracyjną lub kucharza poszukuje. Kawiarnia „Europa" Sosnowiec, Piłsudskiego 16.

### 5 Pań

reprezentacyjnych wymownych ponad lat 24 znajdzie stałe zajęcie. Zgłaszać się z dokumentami w poniedziałek 10 bm. od godz. 10 — 13 Sosnowiec, Piłsudskiego 14-a I piętro, lewo.

## LOKALE

**WYNAJMĘ** budki jatki mieszkanie w nieruchomości bazaru Bystrzanowskiego. Sosnowiec, Modrzejowska 30. Informacji udziela administracja bazaru.

**DO** wynajęcia ciche spokojne wygodne mieszkanie 3 pokoje kuchnia, ogród śródmieście Dąbrowy, ul. Okrzei 16 m. 15.

**SKLEP** frontowy oraz dwa pokoje z kuchnią wynajmę. Dekerta 5 m. 30.

**3 POKOJE** kuchnia przedpokój ładne słoneczne z wygodami do wynajęcia. Sosnoweic, Rybna 9.

**SZUKAM** sublokatora. Czysta 5 m. 8.

**2 POKOJE** z kuchnią, wygódką do wynajęcia. Wiadomość: Kac Sosnowiec Piłsudskiego 31.

**WYNAJMĘ** 2 pokoje kuchnię Piaski, Skorupki 15 dawniej Daleka.

**DO** wynajęcia pokój — separatka III p. w nowym domu Reymonta 8.

**DO** wynajęcia 4-ry pokoje z kuchnią z wygodami na pierwszem piętrze. Będzin, Modrzejowska 24.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Małobądzka 12.

**DO** wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami oraz 1 pokój z osobnem wejściem. Dąbrowa. Narutowicza 66.

**DO** wynajęcia mieszkania 5-cio i 3 pokojowe luksusowe. Tamże lokal fabryczny. Sosnowiec, Wiejska 8.

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 9 II piętro, Goldsztajn.

**DO** wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Mazowiecka 12.

**POSZUKUJE** pokoju skromnie umeblowanego z niekrępującem wejściem. Oferty do administracji pod „100".

**2 POKOJE** kuchnia do wynajęcia. Pusta 44-a.

**DO** wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, czynsz miesięczny. Będzin, Krakowska nr. 60.

**DO** wynajęcia lokal nadający się na warsztat lub fabryczkę. Będzin, 1-go Maja 36, Gospodarz.

**POKÓJ** z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

## KUPNO i SPRZEDAŻ

### Fortepian

koncertowy, królewski, arcypiękny — sprzedam tysiąc kilkaset złotych. Warto zobaczyć! Dańdowska 38-d m. 3.

**SPRZEDAM** kanapę, łóżka, bieliźniarkę, ołtarzyk, tokarnię modelarską. Majowa 16 Gawęda.

**SPRZEDAM** kredens restauracyjny duży oszklony i gablotki. Sosnowiec, Mościckiego 14. Mleczarnia.

**TANIO** najmodniejsze gotowe gorsety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 telefon 7.68.

**SKLEP** z urządzeniem i towarem do sprzedania w dobrym punkcie, wiadomość w administracji.

**HARMONJE** białe, włoskie, fortepianowe, stolikowe. Andrzej Kupis, Warszawa, Bednarska 21.

**BIBLJOTECZKĘ** w dobrym stanie kupię zaraz oferty pod „zaraz" do Adm. Expresu.

### Skrzypce 8 złotych

Smyczek 2 złote. Futerał 4.50. Mandolina 10 złotych, gitara 18 złotych. Jakubiński, Modrzejowska 39.

**FORTEPIAN** koncertowy, królewski, arcypiękny — sprzedam tysiąc kilkaset złotych. Warto zobaczyć!!! Dandowska 38/d m. 3.

**SPRZEDAŻ.** Dom przy fabryce druciarni 28 mieszkań, sklep, miesięczny dochód 270 zł. — 15.000. Dom 14 mieszkań sklep rogowy miesięczny dochód 160 zł. (wszyscy płacą) okazyjnie 8.000. Plac ul. Pańska 60 prętów 6.000. Piekarnia zmechanizowana nowe zabudowania dom przy niej spowodu natychmiastowego wyjazdu bardzo tanio 20.000 i wielki wybór majątków korzystnie do kupna. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. telefon 5-26 (przy Stowarz. Właśc. nieruchomości).

### KAFLE

przybory do pieców, piece szamotowe przenośne, płytki ścienne posadzki i flisy piekarskie, sprzedaje po cenach konkurencyjnych A. Fiszel Będzin, Kołłątaja 18.

**GRAMOFON** mało używany, dwie jesionki męskie sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6. Hadra.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia czółenkową 50 złotych, bębenkową tanio ale zaraz. Jęzor, Cebrat.

### Tapczany

otomany, materace, kozetki za gotówkę i na raty, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, Nowopogońska 19, Tomczyk.

**SPOWODU** wyjazdu sprzedam domek jedno mieszkanie z placem. Sosnowiec. Sienna 1-a.

**HARMONJE** pianowe, stoliczkowe, hromatyczne, dwuchrzędówki od 25 zł. Fisharmonja. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski.

### Okulary

zł. 2.50 pasuje stosownie do oczu, zamieniam okulary Kas Chorych za dopłatą na lepsze. Jakubiński, Modrzejowska 39.

**PIANINO** pierwszorzędne sprzedam okazyjnie tanio. Wiadomość Będzin. Małachowskiego 9. Kagan.

**NOWY** dom do sprzedania w Będzinie — Małobądz. Wiadomość Będzin, Modrzejowska 57 u gospodarza.

**W ZĄBKOWICACH** do sprzedania majątek 8-mio morgowy ul. Sosowa 30 Pałka. Cena 6.000.

**SPRZEDAM** nowy dom o trzech ubikacjach. Wiadomość Dąbrowa Legjonów 7 Śliwiński.

**SPRZEDAM** nowy dom, 35 ubikacyj w tem 4 sklepy i zabudowania gospodarcze, punkt handlowy. Cena 37 tysięcy złotych do kupna potrzebne 20 tysięcy złotych. Wiadomość Dąbrowa Jaworowa 15 Paweł Morys.

### Szczotki

do zamiatania szczotowania obuwia i ubrań w wysokich gatunkach,a niesłychanie niskich cenach w Fabr. Składzie „Ada" Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju.

## MATRYMONIALNE

**MŁODY** inżynier poszukuje towarzyszki życia cel poważny Zgłoszenia „Expres Zagłębia" — „podporucznik rezerwy".

**FRYZJER,** kawaler lat 30, mający własny zakład, pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30, koniecznie z zawodu fryzjerka - manicurzystka w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Fryzjer".

**KAWALER,** kupiec, lat 36 poszukuje tą drogą znajomości w celu matrymonjalnym. Uprzejme oferty do administracji pod „Alled jacte est".

DLA ZDROWIA JEDYNIE TO, CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIE LEPSZE!
OLLA PREZERWATYWY

### Koszule męskie

**z marką „Tatra"**

odznaczają się dobrym krojem, solidnem szyciem i niskiemi cenami.

**Sprzedaż detaliczna w fabrycznym sklepie „TATRA" ul. Piłsudskiego 18.**

**BRUNETKA** przystojna, inteligentna z posagiem, na stałej posadzie, pozna pana przystojnego w wieku średnim o charakterze łagodnym na poważnem stanowisku. Oferty nieanonimowe składać do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Mimoza".

**WYNAGRODZĘ** osobę starszą, która wyszuka i zapozna mnie z kobietą do lat 50, cel matrymonjalny. Na anonimy nie odpowiadam. Oferty do administracji „Expresu" Teatralna 1-a pod „Nieznajomy".

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**DOROŚ** Bolesław zgubił wszelkie dokumenty wraz z książeczką wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

**BONIEŃSKI ROMAN** zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

**CHYTRY KAZIMIERZ** zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

**WOJDAŁA SZCZEPAN** zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, karta wojskowa wydana przez PKU. Sosnowiec.

**ROMAN THIEL** zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie.

**SOCZEWA STANISŁAW** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i wyciąg z ksiąg ludności.

**UNIEWAŻNIA** się skradziony dowód osobisty kolejowy nr. 61220 na nazwisko Katarzyny Wieczorek, wyd. przez dyr. Kolejową warszawską.

## RÓŻNE

**„ZAKOPANE** pensjonat „Anastazja" ul. Zamojskiego tel. 344 zarząd Flory Singerowej, przyjmuje po gruntownym remoncie zamówienia na komfortowe ciepłe pokoje. Dobre położenie. Wykwintna zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. Szczegółowe prospekty na życzenie!"

### B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20 Dąbrowa Górn. ul. Kościuszki nr. 2.

### Trwałą ondulację

aparatem parowym z gwarancją na pół roku, oraz wodną wykonywuje zakład fryzjerski. Sosnowiec, ul. Dęblińska.

**PIEKARNIA** w pełnym biegu do odstąpienia zaraz. Wiadomość w administracji.

**WZYWAM** p. Gustawa Lejmana, murarza z Będzina do zapłacenia komornego gospodyni. Zamierowska Teofila, ul. Reymonta 6.

### Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

**TAPICER** wykonuje robotę solidnie, tanio. Dąbrowa — Górn. Kościuszki 42.

### Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

**WYDZIERŻAWIĘ** ogród warzywno - owocowy o przestrzeni siedmiu mórg. Sosnowiec, Szopena 9 m. 9, Domagała.

### Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

### Radio aparaty

przerabia uselektywnia elektryfikuje montarze najnowszych modeli ładuje akumulatory, udziela porad. Ceny konkurencyjne. Dąbrowa 3-go Maja 13 Firma „Eureka".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.